



„Wychowanie w Rodzinie” t. XV (1/2017)

nadesłany: 14.10.2016 r. – przyjęty: 05.10.2017 r.

Anna MITRĘGA*

Proces rekonstrukcji rodziny z perspektywy doświadczeń dzieci

The reconstruction process from the perspective
of the experiences of children

Streszczenie

Stałym elementem współczesnej rzeczywistości rodzinnej jest wzrost liczb rozpadających się związków. Partnerzy przestali traktować małżeństwo jako związek nierozzerwalny, którego trwałość potwierdzona jest przysięgą. Realnie związek rodziców trwa tak długo, jak zaspokajają oni swoje potrzeby emocjonalne. Naturalnym następstwem rozpadu i rozwodu jest powrót na rynek matrymonialny i poszukiwanie kolejnego partnera. Biernymi uczestnikami tych procesów są dzieci, towarzyszące rodzicom w zmianach.

Rekonstrukcja rodziny jest nie kwestionowanym prawem rodziców, ale bywa niełatwym doświadczeniem dla potomstwa. W momencie zakończenia związku dziecko przechodzi wymagający proces akceptacji rozstania rodziców. Zmiana ta oznacza przeobrażenie się w rodzinę monoparentalną. Pojawienie się kolejnego partnera rodzica jest kolejną zmianą funkcjonowania. Celem opracowania jest ukazanie, jak z perspektywy dzieci jest ona odbierana, jakich trudności i jakich szans doświadczają. Rozumienie zjawisk przeżywanych przez dzieci daje szansę na minimalizowanie zagrożeń w okresie rekonstrukcji rodziny.

Słowa kluczowe: rekonstrukcja rodziny, macocha, ojczym, rodzina patchworkowa.

* e-mail: anna@mitrega.eu

Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Wrocławskiego, ul. Dawida 1, 50-527 Wrocław, Polska.

Abstract

A growing number of disintegrating marriages is a constant element of modern family reality. Partners have stopped treating the institution of marriage as an inseparable relationship confirmed by an oath. In fact, the relationship between parents lasts as long as they fulfil their mutual emotional needs. A natural consequence of disintegration and divorce is going back onto a marriage market and seeking a new partner. Passive participants of those processes are children accompanying parents in their changes.

Reconstructing a family is obviously parents' unquestionable right, but it often seems to be a difficult experience for offspring. When a relationship falls apart the child passes through a difficult process of acceptance of parents parting. That kind of change leads to a transformation into a mono-parental family, and the appearance of mum's or dad's new partner is another change of functioning. The aim of the paper is to show how it is seen from a perspective of children, as well as what difficulties and opportunities they experience. Understanding children's experiences gives a chance to minimize the threats during the period of family reconstruction.

Keywords: reconstructing family, stepmother, stepfather, patchwork family.

Wprowadzenie

Doświadczanie procesu rekonstrukcji rodziny wpisuje się w zakres zjawisk związanych ze zmiennością i płynnością świata rodzinnego, charakterystycznych dla ponowoczesności. Dotyka wszystkich członków wspólnoty, nie czyniąc wyjątków. Rodzina rekonstruowana to pierwotna grupa połączona więzami biologicznymi, do której dołącza nowy niespokrewniony członek. W ostatnich dekadach trud rekonstrukcji rodziny jest udziałem rosnącej liczby Polaków. Obecnie szacuje się, iż udział małżeństw powtórných w ogólnej liczbie nowo zawartych wynosi w przybliżeniu ponad 15%¹. W wyniku odbudowy powstaje nowa rodzina, ze specyficzną strukturą, układem ról i pozycji poszczególnych jej członków. Zawsze skutkiem zmian strukturalnych jest przekształcanie się atmosfery uczuciowej rodziny, a jej emocjonalne zasoby ulegają różnym przemianom. Zrekonstruowane małżeństwa w wyniku nowych zadań mają – jak się zdaje – znacznie trudniejsze zadania do wypełnienia. Definicja Anny Kwak opisuje ten proces w następujący sposób:

„[...] rekonstruowane rodziny (reconstituted family) – powstają w sytuacji, gdy przynajmniej jeden z małżonków wprowadza do nowego związku małżeńskiego dziecko (lub dzieci) z poprzedniego układu małżeńskiego”².

¹ Por. źródło: <http://biznestata.pl/2015/03/rodziny-patchwork-relacje-rodzinne-czesc-i/> [dostęp: 02.10.2016].

² A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005, s. 87.

Akcentowanie faktu, że obecnie przeżywamy nasilenie frekwencji rekonstruowania rodziny wydaje się prawdą jedynie w pewnym sensie. Dawne, tradycyjne rodziny również często przechodziły procesy zmian i rekonstrukcji, jednakże wieki temu inna była ich najczęstsza, bezpośrednia przyczyna. Źródła historyczne uznają za główny przyczynnik konieczności tworzenia nowych rodzin w przeszłości wysoki wskaźnik śmiertelności okołoporodowej. Bywało więc naturalnym biegiem życia, że wdowcy poszukiwali nowych żon dla siebie oraz macoch dla swojego potomstwa. Śmierć małżonka stanowi także obecnie powód oczywisty dla wejścia w nową relację i nadaje naturalne prawo do ponownego związku po odbyciu żałoby.

Obecnie najczęstsze powody wynikają z zakończenia jednego związku w wyniku osobistej decyzji i wejścia w następny. Współczesny związek zazwyczajnie trwa tak długo, jak żyją jego zasoby uczuciowe, jak długo zaspokajane są potrzeby emocjonalne małżonków. Kończy się, kiedy kończy się miłość. Czynnikiem hamującym decyzję o opuszczeniu związku może być posiadanie wspólnych dzieci, ale coraz silniej do świadomości ludzkiej przebija się świadomość praw jednostki do przeżywania w relacji silnych emocji³. Przyjmując przekonanie o prawie do osobistego szczęścia jako nadrzędnego w stosunku do obowiązku trwania w nieudanym związku, powodem zmian może stać się wybór innego partnera. Tomasz Szlendak przekonuje na podstawie modelu Gary'ego Beckera, że wybór małżonka (mimo uczuciowych deklaracji), zawsze pozostaje racjonalny, zyski z niego płynące muszą pozostawać wyższe od ewentualnych poniesionych kosztów. Decyzja o zawarciu związku jest zatem rodzajem racjonalnego kompromisu między dążeniem do znalezienia możliwie najodpowiedniejszego partnera a minimalizowaniem ryzyka związanego z jego poszukiwaniem na kurczącym się z wiekiem rynku matrymonialnym⁴. Nietrudno dostrzec, że kompromis w tak istotnej kwestii może rodzić niebezpieczeństwo powstania wątpliwości co do wyboru małżonka, rodzenia się niepewności wyboru i w efekcie przyczyniać się do nietrwałości związku. Istotnym ryzykiem decyzji jest świadomość towarzysząca człowiekowi, że wybór może nie być optymalny i doskonały, że zamiast pracować nad zmianami w obecnym związku lepiej po prostu zmienić partnera. Praktyka pracy z rodzinami rodzi refleksję, że partnerom często brak świadomości, że sfera emocjonalna związku wymaga stałej troski i angażującej pielęgnacji ze strony obojga.

Rekonstrukcja rodziny często dotyczy rodzin z jednym rodzicem. Badania naukowe na ten temat wskazują na szereg najbardziej rozpowszechnionych przyczyn ponownego zawarcia małżeństw. Wydaje się, że wśród nich najważniejszymi są następujące okoliczności:

³ Por.: M. Biedroń, A. Mitreğa, *Doświadczanie ponowoczesności w intymnych relacjach rodzinnych*, Wydawnictwo Atut, Wrocław 2013.

⁴ T. Szlendak, *Socjologia rodziny, Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 265–267.

- lęk przed samotnością, spędzanie samotnych wieczorów, dni wolnych czy świąt,
- lęk przed potrzebą samodzielnego radzenia sobie z problemami życia w coraz bardziej niepewnym i skomplikowanym świecie,
- pragnienie posiadania dzieci,
- pragnienie zapewnienia dzieciom z pierwszego małżeństwa namiastki biologicznej rodziny i lepszych warunków do rozwoju,
- chęć zapewnienia sobie lepszych warunków finansowych, materialnych i mieszkaniowych,
- urzeczenie miłością, która prowadzi do rozbicia dotychczasowego małżeństwa i legalizacji nowego związku⁵.

Prezentowany katalog głównych przyczynków jasno ujmuje jego praktyczną naturę, wszak dopiero ostatnie zdanie odnosi się do powodów o charakterze emocjonalnym.

Okoliczności i stopień komplikacji procesu rekonstrukcji struktur rodzinnych wynikają z czynników łączących oba związki: dawny i nowy. Jeśli nowa relacja jest realnym powodem rozstania, przechodzi ona trzy etapy dynamicznych zmian: opuszczenie poprzedniego związku – pozostawanie z dziećmi w pojedynkę – wejście w nową relację. Każda z tych faz niesie potencjalne trudności. Procesy te mogą rozciągać się w czasie i generować konflikty.

Jeśli rekonstrukcja dotyczy rodziny monoparentalnej, jest ona prostsza i polega na wrastaniu nowego partnera w istniejącą strukturę. Na poziom funkcjonalności powiększonej rodziny wpływ wywiera wiele zróżnicowanych czynników, w tym m.in.: charakter wcześniejszego związku, powód jego zakończenia, odbycie żałoby emocjonalnej (konieczność ta dotyczy wszystkich członków rodziny), relacje w rodzinie monoparentalnej, a także zbudowanie nowego kształtu relacji z eksmałżonkiem i jego rodziną, obejmującej sposób sprawowania przez niego opieki nad wspólnym dzieckiem. Rozwijanie się struktur rodzinnych symbolicznie przypomina tworzenie ozdobnych tkanin przez dodawanie nowych elementów, stąd trafnie rodzina taka zyskała nazwę patchworkowej. Analogicznie do nazwy jej bogactwo wynika z różnorodności, ale czynnik ten sam w sobie wytwarza trudności i konflikty. Pola potencjalnych konfliktów mogą obejmować rozmaite obszary.

Bagatelizowany wpływ na relacje między członkami nowej rodziny mają, oprócz biologicznych rodziców, pozostali krewni – dziadkowie, teściowie, ciocie, wujkowie etc. Stosunki członków rodziny zrekonstruowanej z tak zwaną rodziną szerszą mogą być źródłem wielu konfliktów i wzrostu poziomu stresu. Często układy pomiędzy członkami rodziny nie muszą być wcale jawne czy wyraźnie widoczne, aby determinować działanie systemu rodzinnego. Ich podłoże tkwi niejednokrotnie w kamuflowanym nastawieniu dziadków do nowego

⁵ I. Kurlak, *Blaski i cienie powtórnego zamążpójścia. Andragogiczno-feministyczne aspekty rekonstrukcji małżeństwa*, „Forum Pedagogiczne” UKSW 2011, nr 1, s. 6.

zięcia, synowej czy przybranych wnuków. Napięcia w rodzinie wywołać może niezdrowa tendencja do faworyzowania wybranych jej członków. Kiedy łączą się dwa odrębne systemy rodzinne w jedną całość, częstokroć zdarza się, że każda z nich swoją rodzinę uważa za lepszą. Dotyczy to zwłaszcza traktowania dzieci i może się na przykład realizować w przekonaniu o prawie do decydowania o ich sprawach.

W wielu rodzinach patchworkowych zdarza się tak, że mężczyźni nie znajdują oczekiwanej satysfakcji w pełnieniu roli ojczyma. Trudno im pogodzić się z koniecznością utrzymywania dzieci innego mężczyzny i często bywają o ojców biologicznych zazdrośni, bowiem obecność pasierbów w domu nieustannie przypomina im o pierwszym związku swojej żony i jej miłości do ojca dzieci (co ma oczywiście również miejsce w sytuacji przeciwnej, z macochą). Nie są także odosobnione takie sytuacje, w których dzieci mnożą trudności stawiane nowym partnerom rodzica i manifestują swój dystans do zmian.

Inne problemy mogą mieć podłoże w różnicy wieku, odmienności dotychczasowego stylu życia i przyzwyczajzeń obojga nowych małżonków, a także w konfliktach z byłymi partnerami czy trudnościach związanych z pełnieniem obowiązków wobec dzieci z poprzedniego małżeństwa.

Problemy charakterystyczne dla rodzin patchworkowych od dawna interesowały badaczy. Niemieccy badacze i terapeuci, prowadząc terapię 94 rodzin zrekonstruowanych, wyróżnili cztery typy strategii przystosowania się jej członków do nowej sytuacji życiowej i rozwiązywania problemów. Są to najczęściej: ukrywanie faktu bycia w rodzinie zrekonstruowanej, nadmierne zaangażowanie rodzica przybranego, funkcjonalizacja, czyli zwiększenie roli jednego członka rodziny, a także zdystansowanie się wobec jednego członka rodziny. Zachowania te ograniczają trudności w adaptacji do zmian życiowych.

Próbę typologii rodzin zrekonstruowanych przedstawili W. Glenn Clingempeel (1981) i Malcolm Robinson (1980)⁶. Clingempeel wyróżnia rodziny proste, w których to kobieta sprawuje opiekę nad przynajmniej jednym dzieckiem z poprzedniego związku, mężczyzna natomiast nie ma dzieci, jest po rozwodzie lub jest kawalerem albo mężczyzna sprawuje opiekę nad przynajmniej jednym dzieckiem z poprzedniego związku, kobieta nie ma dzieci, jest po rozwodzie lub jest panną. Drugim rodzajem są rodziny złożone, w których obydwójce partnerzy mają dzieci z poprzedniego związku, ale mężczyzna może nie sprawować opieki nad swoimi dziećmi⁷.

Mając na uwadze funkcjonowanie psychospołeczne dzieci i rodziców/malżonków podczas „odbudowy czy też rekonstrukcji poprzednio istniejącej, chorej rodziny” wyodrębniono następujące wzorce zmian:

⁶ Cyt. za: B. Kromolicka, *Rodzina zrekonstruowana. Dziecięca percepcja postaw rodzicielskich a ich sytuacja szkolna*, Uniwersytet Szczeciński, „Rozprawy i Studia” Szczecin 1998, nr 289, s. 33.

⁷ Tamże, s. 43–46.

1. Jedno z rodziców (ojciec lub matka dziecka/dzieci) powtórnie lub po raz pierwszy wstępuje w związek małżeński z kimś stanu wolnego lub z bezdzietnymi rozwódką/rozwodnikiem, mając już dziecko bądź dzieci z poprzedniego rozwiązanego przez rozwód małżeństwa, a także będąc wdową lub wdowcem; czy też panną z dzieckiem/dziećmi (bardzo często spotykana sytuacja) lub kawalerem z dzieckiem/dziećmi (sytuacja rzadziej spotykana).
2. Oboje byłych rodziców (ojciec i matka dziecka/dzieci) powtórnie lub po raz pierwszy wstępuje w związek małżeński, mając już dziecko bądź dzieci z poprzedniego rozwiązanego przez rozwód małżeństwa, a także będąc wdową lub wdowcem; czy też panną lub kawalerem (sytuacja rzadko spotykana) z dzieckiem/dziećmi.
3. Osoba – kobieta lub mężczyzna, z którą rodzic dziecka/dzieci wstępuje w związek małżeński) może nie pełnić tylko roli drugiej żony lub męża, ale może stać się prawnym opiekunem, czyli innymi słowy rodzicem dla dziecka/dzieci swojej żony lub męża. Rodzic płci żeńskiej w sytuacji, o której mowa jest nazywany pieszczotliwie macochą (słowo te przywołuje na myśl negatywne skojarzenia) a rodzic płci męskiej ojczymem (chyba brzmi dużo lepiej niż macocha, co znajduje także uzasadnienie psychologiczne, o czym będzie jeszcze mowa), natomiast dziecko płci żeńskiej w tej sytuacji to pasierbica, chłopiec – pasierb⁸.
4. Dziecko (pasierbica lub pasierb) staje się „chciane” bądź „niechciane” przez swoją „drugą matkę” lub „drugiego ojca” i *vice versa* w wyniku długotrwałego procesu „wzajemnego docierania się żony/męża; ojczyma/macochy i pasierbicy/pasierba”.

Relacje macochy i ojczyma powszechnie uważane są za trudne, wymagające wielu działań ze strony dorosłych. Wydaje się, że osiągnięcie bliskości emocjonalnej w relacjach z dzieckiem–pasierbicą/pasierbem zależy od wielu czynników w tym szczególnie:

- sytuacji prawnej dziecka (przyznanie opieki nad dzieckiem po orzeczeniu rozwodu; czyje nazwisko nosi dziecko, panięskie biologicznej matki, biologicznego ojca czy też ojczyma lub macochy (nazwisko stanowi podstawowy wymiar tożsamości rodziny); czy rodzic biologiczny ma pełne, czy też ograniczone prawa rodzicielskie? czy w związku z tym widuje się ze swoim dzieckiem/dziećmi?
- wieku dziecka – im dziecko jest młodsze, tym jego poziom świadomości w zakresie złożonych relacji w świecie dorosłych niższy, a zatem szanse na jego akceptację dla swojego „fałszywego rodzica” są większe, przy oczywiście zachowaniu w tajemnicy tego faktu przez możliwie najdłuższy czas. Mówienie prawdy w tej sytuacji może być bezzasadne, gdyż dziecko małe

⁸ Por. źródło: <http://pedagogikaspecjalna.tripod.com/notes/stepparents.html> [dostęp: 06.06.2017].

- nie zawsze rozumie, że to, czy ktoś jest dobrym rodzicem, jest często niezależne od faktów biologicznych,
- poziomu zależności emocjonalnej dziecka od rodzica biologicznego, przy którym wyrokiem sądu pozostawiono opiekę nad dzieckiem. Im wyższy poziom zależności emocjonalnej dziecka od rodzica naturalnego, tym trudniej będzie rodzicowi przybranemu nawiązać silną relację uczuciową z pasierbicą/pasierbem. Wydaje się, że może mieć w tym przypadku znaczenie płeć dziecka oraz rodzica. Chłopcy bowiem są zawsze silniej emocjonalnie związani z matkami, a córki z ojcami,
 - pozycji społecznej zajmowanej przez macochę lub ojczyma. Na pewno macocha czy też ojczym, z którego pasierbica/pasierb mogą być dumni, bo wykonuje jakiś prestiżowy zawód, jest dobrze sytuowany materialnie, wszechstronnie wykształcony i ceniony za swoje walory przez innych ludzi, może stanowić właściwy wzorzec identyfikacji płciowej dla dziecka. Silny, zajmujący ważną w hierarchii społecznej pozycję ojczym, może być bardzo dobrym wzorem męskości dla pasierba, który takiego ojca nie znał. I *vice versa*, macocha, będąca kimś i dobrze sytuowana materialnie może także być lepszym modelem dla dziecka niż biologiczna matka,
 - od tego jak silnym uczuciem ojczym darzy żonę–matkę, a macocha męża–ojca. Wydaje się, że im większe uczucie dla żony czy też męża, tym większe także starania o ty, by nawiązać zdrowy, intymny kontakt z dzieckiem/dziećmi kochanej kobiety, mężczyzny, znaczenia nabiera więc poczucie odpowiedzialności,
 - od tego jak silnym uczuciem żona darzy ojczyma dziecka/dzieci lub ojciec macochę dla swojego dziecka/dzieci. Miłość żony/męża dla ojczyma/macochy powinna sprowadzać się do udzielania mu/jej wsparcia, pomocy, zrozumienia, empatii w pełnieniu jego/jej niezmiernie trudnej roli, której rodzic biologiczny nie musiał nigdy pełnić. Może to wymagać przewartościowania własnego życia emocjonalnego, co jest bardzo trudne dla rodzica biologicznego,
 - nasilenia więzi społecznych w rodzinie pochodzenia ojczyma/macochy i rodzica biologicznego dziecka (żony/męża). Im silniejsze więzi rodzinne, tym wyższy poziom zaspokojenia potrzeby zależności, bezpieczeństwa, czułości. Rodzice/dziadkowie kochający swoje dzieci na pewno pokochają synową czy też zięcia, a także ich dzieci, chcąc za wszelką cenę zachować harmonię i spokój rodzinny. Przecież to drugi lub trzeci... związek córki lub syna, a teraz chcemy pomóc, żeby coś z tego w końcu wyszło,
 - postaw społecznych wobec instytucji rodziny zrekonstruowanej i dochodzących rodziców (*ang. stepparents*). Społeczny odbiór sprawia, że ojczymowie i macochy nie zawsze są, podobnie jak rozwodnicy/rozwódki, pozytywnie odbierani przez społeczeństwo, a czasami są nawet podmiotem stygmatyzacji. Bywają określane głupimi, naiwnymi, niezaradnymi, egoistycznymi, ze-

psutymi moralnie, nie mogącymi znaleźć „kogoś nie będącego już po tzw. przejściach”, a czasami nawet agresywnymi, podłymi i okrutnymi ludźmi⁹.

Zaprezentowany katalog możliwych perturbacji jest egzemplifikacją zadań nowo powstających rodzin w odniesieniu do relacji z dziećmi. Daje też wgląd w potencjalne stanowiska dzieci wobec zmian zachodzących w rodzinie. Problem badawczy podjęty w prezentowanym opracowaniu zawiera się w pytaniu o to, jak dzieci postrzegają, rozumieją i jaki sens nadają procesowi rekonstrukcji rodziny?

Doświadczenie rekonstrukcji rodziny – perspektywa doświadczeń dzieci

Materiał badawczy służący do konstruowania odpowiedzi na postawione pytanie stanowią cztery obszernie wywiady z dziećmi, których rodzice weszli po rozwodzie z biologicznym rodzicem w nowe związki. Zostały one wybrane spośród siedemnastu jako przykłady typowych trajektorii losów dzieci w rodzinach odbudowywanych. Wszystkie rodziny biorące udział w badaniu korzystały z pomocy terapeutycznej i coachingu, co nadaje grupie dość szczególnie charakter. Dorośli intencjonalnie dążyli do zapewnienia możliwie bezpiecznego funkcjonowania w okresie intensywnych zmian w strukturze rodziny. W ramach prowadzonych spotkań zrealizowano w ujętych przypadkach spotkanie z dziećmi. Postępowanie takie nie jest zasadą, dzieci nie są podmiotem sporów występujących w rodzinie w czasie rozstania albo rozwodu. Spotkanie z dzieckiem prowadzone jest w sytuacji, kiedy dziecko sygnalizuje trudności, chce pomocy albo rodzice. Materiałem dodatkowym są fragmenty opinii dla sądu, jeśli były one sporządzane w danej sprawie.

Interpretacja treści empirycznych polegała w pierwszym etapie na wypreparowaniu z materiału teoretycznego czynników znaczących dla interpretacji. Szczegółowe czynniki znaczące dla przebiegu procesu zmian dotyczyły tego, jak dziecko postrzega/rozumie/interpretuje następujące kwestie:

- Powody rozwodu rodziców;
- Natężenie konfliktu rodziców w okresie okołorozwodowym;
- Wzajemne relacje rodziców po rozwodzie;
- Plan wychowawczy rodziców biologicznych;
- Jaki czas minął pomiędzy rozstaniem rodziców a pojawieniem się macochy/ojczyma;
- Rozkład zaangażowania nowego partnera rodzica biologicznego wobec członków nowej rodziny;
- Poziom zaspokojenia potrzeb w kolejnych fazach zmian;
- Subiektywna ocena relacji z macochą/ojczymem.

⁹ J. Witzczak, *Pasierb – Macocha – Ojczym*, „Problemy Rodziny” 1983, nr 5, s. 26–30.

Każda z opisanych rodzin posiada własną historię, narracja rodzinna determinuje sposób jej interpretowania przez dziecko, jednocześnie z własnymi doświadczeniami. Wejście w świat tych historii wymaga przyjrzeniu się poszczególnym rodzinom oraz skatalogowanie problemów, z którymi się zmagają.

D z i e w c z y n k a 1 – to obecnie ośmioletnia i najstarsza córka w rekonstruowanej rodzinie. Matka poprzednio była zamężna ze starszym od niej inżynierem, stabilnym ekonomicznie, z którym pozostawała w związku przez sześć lat. Z tego związku urodziła się pierworodna dziewczynka, wyczekana przez oboje rodziców i wszystkich dziadków. Później ojciec utracił pracę w miejscu zamieszkania i wyjechał na dłuższy czas zarobkować za granicę. W czasie rozstania matka poznała drugiego partnera i zakochała się. Kobieta określała pierwsze małżeństwo jako mało udane, podjęła decyzję o rozwodzie i zawarciu kolejnego małżeństwa. Pierwszy mąż nie czynił przeszkód, rozwód przebiegł spokojnie, jedynym stawianym przez niego warunkiem było umożliwienie szerokich, nielimitowanych kontaktów z córką.

Opis z opinii sądowej:

„D. od wczesnego dzieciństwa wychowuje się w domu matki i jej drugiego męża [...] wraz z dwójką młodszego rodzeństwa z drugiego związku matki. Powodem zwrócenia się o pomoc były pogłębiające się trudności w utrzymywaniu prawidłowych relacji z ojcem. Opiekunowie sygnalizowali niechętny stosunek dziewczynki do obowiązujących form spotkań z ojcem [...], płaczliwość, przygnębienie a także niepokojące objawy psychosomatyczne występujące przed wizytami u ojca. Dziewczynka będąc w stanie uwikłania i przeciążenia konfliktem dorosłych, somatyzowała istniejący problem. W reakcji na te symptomy matka starała się wspomóc dziewczynkę, aby eliminować nadmierny stres. Co warto zaznaczyć [tu dane matki – A.M.] zwracała się o pomoc w ograniczeniu/optymalizacji stresu i aktywnie uczestniczy w realizacji zaleceń dotyczących polepszenia sytuacji.

Dziecko poza doświadczaniem opisywanych trudności funkcjonuje prawidłowo i nie wymaga stałych oddziaływań terapeutycznych. Funkcjonuje w korzystnym środowisku wychowawczym, otoczone adekwatnymi oddziaływaniami dorosłych. Konsultacje mają na celu diagnozowanie, monitorowanie sytuacji i udzielenie wskazówek modyfikujących postępowanie opiekunów w sprawie spotkań z biologicznym ojcem.

Na podstawie materiału zebranego podczas spotkań z [...] i obojgiem rodziców ustalono, że pierwotnym powodem reakcji dziewczynki jest uwikłanie dziecka w konflikt dorosłych, szczególnie nasilony na linii obecny mąż matki – biologiczny ojciec. Prawdopodobnie dziecko było świadkiem konfrontacji obu mężczyzn i z powodu tego rodzaju przeżycia poczuła konieczność jednoznacznego określenia się po jednej ze stron konfliktu. W dziecięcej interpretacji wyobraziła sobie, że miłość do mamy wymaga od niej samej (jako córki) dokonania wyboru pomiędzy jej dawnym, a obecnym mężem. Stanowi to ciężar trudny do udźwignięcia dla dziecka w jej wieku, a także realne zagrożenie

jej pomyślnego rozwoju emocjonalnego. Dziewczynka przede wszystkim emocjonalnie przynależy do obecnej rodziny matki i na wszelkie dostępne sposoby manifestuje lojalność i przywiązanie do niej, nawet wówczas gdy wymaga to zaprzeczaniu realnie pozytywnej więzi z naturalnym ojcem. Oznacza to, że dziecko nie musi być w rekonstruowanej rodzinie matki ustawiane w kontrze do ojca, nieświadomie wyczuwa jednak, interpretuje i realizuje to, czego otoczenie w jej pojęciu może oczekiwać, aby pozostać akceptowaną i kochaną [...]”.

Konfrontacja rodziców z interpretacją zachowań dziewczynki doprowadziła do pozytywnego dostosowania relacji stron konfliktu i uporządkowania sytuacji. W tej historii na szczególne podkreślenie zasługuje fakt nawiązania bardzo silnej więzi z ojczymem. Moc tkwiąca w tej relacji stała się przeszkodą w kontynuowaniu pozytywnej relacji z biologicznym ojcem, a konflikt będący wynikiem tej sytuacji obciążał dziewczynkę. Mimo tego, ma ona szczęście wychowywać się w domu z dwojgiem kochających się partnerów oraz dwójką młodszego rodzeństwa. Kontakty z biologicznym tatą ustabilizowały się i dają obojgu satysfakcję.

D z i e w c z y n k a 2 – ma obecnie dziewięć lat, przeżywa rozwód i rozstanie rodziców. Matka dziewczynki dwa lata temu poinformowała męża, że go nie kocha i chce się rozstać. Mężczyzna, zaskoczony decyzją żony, próbował ją przekonać do zmiany planów. Kobieta jednak z całą mocą deklарowała, że ma zamiar zabrać córkę i wyjechać kilkaset kilometrów od obecnego miejsca zamieszkania. Wzbudziło to konieczność walki o dziecko i gwarancję stałego kontaktu. Kobieta wniosła pozew o rozwód, obciążając go zarzutami skupiającymi się głównie na jego życiowej nieporadności. Rok później mąż odkrył, że prawdziwym powodem rozstania jest romans żony z kolegą z pracy. Proces rozwodowy toczy się nadal i jest daleki od zakończenia. Dziewczynka wie, że rodzice się rozstaną, ale nie stara się poznać żadnych szczegółów zmian. Fragment opinii dla Sądu Rodzinnego:

„W widoczny sposób dziecko jest traktowane przez ojca podmiotowo i bez dystansu. Dziewczynka kocha oboje rodziców, jest lojalna wobec obojga, martwi się o ich przyszłość, doskonale widać to na rysunku rodziny i w narracjach. Dziecko za najlepsze wspomnienie uznaje wakacje nad morzem, które były ostatnimi, podczas których widziała silne relacje rodziców.”

W opisywanym przypadku dziecko nie ma perspektywy przyszłości, nie wie gdzie, z którym rodziców pozostanie ani kiedy to nastąpi, można powiedzieć, że utknęła w przeszłości. O ile wiadomo nie poznała nowego partnera matki, nie buduje z nim żadnych więzi. Kobieta mieszka nadal w mieszkaniu męża, oboje opiekują się córką, a ona spotyka się z nowym partnerem po pracy i w wolnym czasie. Charakterystyczna reakcja rodziny polega na biernym unikaniu rozwiązań, czekaniu na sądowe rozstrzygnięcia, interwencje specjalistów. Konflikt w jakimś sensie zdominował życie rodziny. Dziewczynka, mimo niewątpliwie

wysokich możliwości intelektualnych, sprawia wrażenie emocjonalnie młodszej, niż jest realnie. Rodzice prześcigają się w służeniu jej, obsłudze, obdarowywaniu, zaspokajaniu potrzeb na poziomie nieadekwatnym do wieku. Jest usypiana jak małe dziecko, karmiona, ubierana – w rywalizacji rodziców do zasłużenia na miano rodzica doskonalszego od drugiego, aby w efekcie zostać rodzicem wiodącym. Konsekwentnie pomijane są natomiast wszystkie działania służące wzrostowi poczucia autonomii i samodzielności, a więc to, co prowadzi ją w przyszłe cele, realizację życiowych przeznaczeń. O ile obecnie nie jest widoczna żadna wyraźna terażniejsza krzywda, to w dalszej perspektywie widać zagrożenia, których dorośli nie dostrzegają i pozostają ich nieświadomi.

C h ł o p i e c 1 – jest inteligentnym jedenastolatkiem, zdiagnozowano u niego specyficzne trudności w uczeniu się. Do końca czwartej klasy oboje rodziców solidarnie pomagało mu w nauce, z ich pomocą zachowywał średni poziom ocen, zazwyczaj potrafił większym wysiłkiem przewyciężyć trudności. W czasie wakacji ojciec oświadczył matce, że to koniec małżeństwa i zażądał od niej, aby zostawiła syna i wyprowadziła się ze wspólnego domu. Przez ostatnie półtora roku toczą się sprawy rozwodowe, ustalanie rodzica wiodącego, sposób sprawowania opieki, podział majątku oraz alimentowanie wspólnego syna. Niemal od początku sprawy wiadomo, że bezpośrednim powodem rozstania rodziców jest nowy związek ojca, jego nowa partnerka urodziła wspólne dziecko. Ojciec planował po usunięciu matki z domu dołączyć syna do obecnej wspólnoty. Nowa rodzina ojca mieszka razem, wraz z dzieckiem partnerki z poprzedniego związku oraz wspólnym. Chłopiec mieszka naprzemiennie raz z matką, raz z ojcem.

Fragmety opinii do Sądu Rodzinnego:

„Próba mediacji podjęta przez małżonków zakończyła się niepowodzeniem, fakt ten urealniał konieczność długotrwałego oczekiwania na skuteczne rozwiązanie w prowadzonej sprawie. Od tego momentu zaczęła się komplikować sytuacja chłopca (do tego czasu ojciec dziecka formalnie przystawał na uznanie pierwszoplanowej roli matki). Zaczął on głębiej rozumieć sens zmiany, zorientował się, że ostateczne miejsce ojca jest w nowym związku i zaczął walczyć o pozycję w systemie jego nowej rodziny (tym pilniej, że oczekiwano narodzić się wspólnego dziecka). Emocjonalny konflikt między rodzicami pozwolił chłopcu uznać i potwierdzić, że narzędziem zyskiwania uznania na nowym terenie jest stawianie oporu matce. W mojej opinii istnieje poważne ryzyko, że chłopiec jest uwikłany w konflikt lojalnościowy [...]. Niezależnie (co jest prawdopodobne) od intencji dorosłych, sytuacja silnego konfliktu określiła miejsce chłopca w koalicji tworzonej przez nową rodzinę ojca, a kierowaną przeciwko matce.

Polem najczęstszych dyskusji chłopca z mamą są lekcje domowe i obowiązki. Dziecko boryka się ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się, wymaga systematycznej pomocy w nauce, a odrabianie lekcji wywołuje u niego szczególną łatwość pojawienia się frustracji. Charakter dysfunkcji określonych w opinii Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej pozwala uzmysłowić, że

chłopiec może realnie przeżywać pracę nad lekcjami jako szczególną uciążliwość, obowiązek trudny i dokuczliwy. C. jest równocześnie bardzo bystry, inteligentny, łatwo inicjuje skuteczne działania w relacjach interpersonalnych, co należy uznać za ważny rodzaj miękkich kompetencji. Dopóki między rodzicami utrzymywana była spójność oddziaływań wychowawczych, chłopiec wiedział, że oboje rodzice potrafią skutecznie reagować na reakcje związane z oporem wobec dokuczliwości wywołanych nauką w domu czy przestrzeganiem zasad. Matka przykładła ogromną wagę do systematycznej pracy w domu, potrafi być zasadnicza, pryncypialna, ukierunkowana na osiągnięcie konkretnych celów. [...] Z biegiem czasu chłopiec zaczął wykorzystywać to, że ojciec oddaje jemu samemu decyzję z kim spędza czas, do obrony przed lekcjami, obowiązkami czy przeżyciem frustracji. Wielokrotnie pojawiały się reakcje polegające na obronie przed wymaganiami poprzez telefon do taty z prośbą o zabranie od mamy. Co więcej, m.in. we wrześniu tego roku zareagował podobnie telefonując do matki, żeby zabrała go od ojca. Podtrzymywanie skuteczności w stosowaniu podobnych działań przez chłopca tworzy realne zagrożenie prawidłowych procesów stawiania i utrzymywania stałych granic zachowania przez oboje rodziców. Rywalizacja między rodzicami zdefiniowana jako konieczność wyboru między matką i ojcem, może nakładać obciążenia, którym ciężko podołać dziecku w jakimkolwiek wieku. Tym bardziej, że w deklaracjach ojca, jedynie wola chłopca może skutkować jej wykonaniem. Prawem, a jednocześnie obowiązkiem rozwijającego się dziecka jest podtrzymywanie relacji z rodzicami opartych na szacunku (a oni również obowiązani są do tego samego)”.

Powyższa opinia znalazła potwierdzenie we wnioskach z badań rodziny w Opiniodawczym Ośrodku Sądowych Specjalistów. Losy rodziców i syna, a szczególnie dalszy bieg procesów wychowawczych uzależniony jest od tego, jak szybko zdołają zmienić niekorzystną konstelację warunków oddziaływania na chłopca, a szczególnie od tego, czy zdołają zredukować emocjonalność we wzajemnych relacjach i osiągnąć spójność wychowawczą.

C h ł o p i e c 2 – jest obecnie dwunastolatkiem. Pierwszą dekadę swojego życia spędził w pełnej rodzinie z matką i ojcem. Czynnikiem ciężącym nad rodziną było przez cały ten czas uzależnienie ojca od alkoholu oraz skłonności do stosowania przemocy wobec matki. Pod koniec okresu małżeństwa pojawiły się symptomy przemocy również wobec dziecka. Kobieta, która do tego momentu nie mogła podjąć wysiłku odejścia od męża, zdecydowała się na radykalne kroki. Chłopiec nie tylko sprzyjał decyzji mamy, ale motywował ją do tego kroku. Przez dwa lata stanowczo odmawiał spotkań z biologicznym ojcem.

Krótko po rozwodzie kobieta spotkała kolejnego partnera. Chłopiec zareagował negatywnie na znajomość mamy i torpedował wszelkie próby nawiązania relacji między nimi. Początkowo był zazdrosny, zaborczy i na wszelkie sposoby próbował rywalizować o matkę, próbował wejść w rolę jej opiekuna. Dorośli wspierani przez terapeutę nie wywierali presji i przyznali dziecku prawo

do stopniowego oswajania zmian. Do chwili obecnej syn mieszka z matką, a partner spędza z nimi coraz więcej czasu, ale wciąż mieszka oddzielnie. W naturalny sposób pomiędzy nimi zawiązała się przyjazna więź, zaufanie i wzajemny szacunek. Syn odbudował kontakty z biologicznym ojcem, który po rozwodzie podjął terapię przeciwwuzależnieniową. Obecnie ich relacja jest poprawna. Aktualnym zadaniem jest dla chłopca zaakceptowanie nowej partnerki ojca, ale nie wywołuje ono większego zainteresowania.

Zaprezentowane historie zostały ujęte w wyróżnionych wcześniej kategoriach, tak aby zawrzeć wcześniej wyróżnione kategorie w tych konkretnych przypadkach. Dane empiryczne zostały ujęte w tabeli 1.

Tabela 1. Przebieg rekonstrukcji rodziny – zestawienie czynników znaczących

Czynnik znaczący	Dziewczynka 1, lat 8	Dziewczynka 2, lat 9	Chłopiec 1, lat 11	Chłopiec 2, lat 12
Powód rozwodu rodziców	Zdrada ze strony matki	Powód niejasny, matka deklaruje rozczarowanie mężem	Zdrada ze strony ojca	Alkoholizm i przemoc ze strony ojca
Natężenie konfliktu rodziców w okresie rozstania	Słabe, eskalujące do średniego	Słabe, eskalujące do silnego	Bardzo silne	Bardzo silne/osłabiające się
Wzajemne relacje rodziców po rozwodzie	Konflikt, walka sądowa	Bezwzględna walka sądowa,	Bezwzględna walka sądowa	Konflikt, walka, później ugoda
Plan wychowawczy rodziców biologicznych	Ojciec w pełni zaangażowany w sprawy dziecka	Ojciec w pełni zaangażowany w sprawy dziecka	Ojciec raczej zaangażowany w sprawy dziecka	Jedynie deklarowane zaangażowanie
Czas pomiędzy rozstaniem rodziców a pojawieniem się macochy/ojczyzma	Brak przerwy	Dość długa przerwa	Brak przerwy	Dość długa przerwa
Zaangażowanie nowego partnera wobec członków nowej rodziny	Bardzo silne	Brak	Słabe	Brak
Poziom zaspokojenia potrzeb dziecka w nowej rodzinie	Pełne	Niskie	Średnie	Niskie
Subiektywna ocena relacji z macochą/ojczymem	Satysfakcjonująca relacja	Słaba relacja	Słaba relacja	Słaba relacja

Źródło: Opracowanie własne.

Table 1. The process of the reconstruction of a family – comparison of significant factors

Significant factor	Girl 1, aged 8	Girl 2, aged 9	Boy 1, aged 11	Boy 2, aged 12
Cause of divorce;	Mother's infidelity	Cause unclear, mother declares disappointment with husband	Father's infidelity	Father's alcoholism and violence
Intensity of conflict in the period of separation	Low, escalating to medium	Weak, escalating to strong	Very strong	Very strong/weakening
Relations between parents after divorce	Conflict, fight in court	Relentless fight in court	Relentless fight in court	Conflict, fight, then settlement
Upbringing plan of biological parents	Father fully engaged in the problems of the child	Father fully engaged in the problems of the child	Father fully engaged in the problems of the child	Only declared engagement
Time between the separation and appearance of step-parent	No break	Relatively long break	No break	Relatively long break
Engagement of the new partner with family members	Very strong	Lack	Weak	Lack
Level of fulfilment of the needs of the child in the new family	Full	Low	Medium	Low
Subjective assessment of the relationship with step-parent	Satisfactory relationship	Weak relationship	Weak relationship	Weak relationship

Source: Author's research.

Zebrany materiał analizowany w powyższych czterech przypadkach (i kontrolowany w trzynastu innych) pozwala uchwycić pewne zależności przeżywaniu przez dzieci rozstania rodziców i rekonstrukcji rodziny:

1. Dzieciom łatwiej akceptować zmiany w strukturze rodzin, jeśli powód rozstania jest dla nich jasny, dziecko w swojej logice może definiować rozstanie jako zasadne;
2. Na dobrostan dzieci w trakcie rekonstrukcji rodziny wywiera wpływ natężenie konfliktu między rodzicami biologicznymi, jego silniejsze natężenie w trakcie batalii sądowych może bardzo silnie zaburzać funkcjonowanie;

napięcie utrzymuje się także w przebiegu sporów alimentacyjnych czy majątkowych;

3. Ważnym warunkiem jest uczestnictwo rodzica drugoplanowego w życiu dziecka, partycypowanie na różne sposoby w jego wychowanie; poczucie zagrożenia utratą kontaktu wpływa niekorzystnie na dobrostan wielu dzieci. W niektórych przypadkach istotne jest dostosowywanie się do potrzeb dzieci, tak by one były priorytetowe (a nie potrzeb rodzica drugoplanowego);
4. Nadawanie sensu rozstaniu rodziców i rekonstrukcji rodziny jest łatwiejsze dla dziecka, kiedy procesy są logicznie ułożone w czasie, wydarzenia przebiegają w pewnym rytmie, są oddzielane przerwami. Splątanie faktów w czasie, nawarstwianie ich, nawał emocji – czynniki te utrudniają rozumienie procesu zmian z perspektywy dziecięcej;
5. Stała troska o dziecko ze strony partnera rodzica, mająca charakter roli przyjaciela/towarzysza sprzyja prawidłowemu funkcjonowaniu, o ile ojczym /macocha nie próbują wejść w rolę matki/ojca i go zastąpić; zaangażowanie w budowanie przyjaznej, bezpiecznej relacji sprzyja atmosferze w nowej rodzinie; ten wniosek należy zastrzec jednak dla badanej tu grupy wiekowej 7–13 lat (z przesłanek teoretycznych wynika, że w przypadku młodszych dzieci z korzyścią dla nich może ukształtować się bliższa relacja);
6. Dzieci w okresie późnego dzieciństwa silnie związane z nowym partnerem mogą nadmiarowo reagować w relacjach z rodzicem biologicznym; wydaje się, że sprzyja temu zagrożeniu konfliktowy charakter stosunków między dorosłymi, utrzymujący się jeszcze po rozstaniu i rozwodzie.

Dodać należy, że skromna liczebnie grupa badawcza nie umożliwia formułowania żadnych pewników, ale tezy postawione powyżej, jako spójne, mogą stać się zaczynem dalszych eksploracji, a dodatkowo mogą być brane pod uwagę przez terapeutów jako ostrożnie traktowany wyznacznik w pracy z rodzicami w procesie rekonstrukcji rodziny.

Podsumowanie i wnioski

Współczesne rozumienie rodziny i jej priorytetowych funkcji akcentuje emocjonalny sens wspólnot, które jeśli przestają dysponować wystarczającymi zasobami uczuć, tracą swój najistotniejszy sens. Powstaje wówczas sytuacja, w której człowiek nabywa ponownie prawa do szukania nowego partnera. Skutkiem tego jest wzrost liczby rodzin patchworkowych, w których ludzie ponownie próbują zrealizować potrzebę życia w udanej wspólnocie. W wielu przypadkach rodzice z dziećmi nawiązują nowe relacje miłosne i próbują odbudować swoje życie na nowo. Dzieci z poprzedniego związku mogą zyskać wychowując się w korzystnej rozwojowo atmosferze nowej rodziny, ale często w okresie zmian i adaptacji do nich, mogą być autorami wielu problemów.

Analiza teoretycznych źródeł skupionych na problemie adaptacji dzieci w czasie rekonstrukcji rodziny w zasadzie znalazła swoje potwierdzenie w prowadzonym badaniu. Zadaniem kluczowym była próba oglądu problemu z perspektywy samych dzieci, które nie są decydentami w odbudowaniu rodziny, a jednak stawiane są w konieczności akceptowania wyborów rodzica priorytetowego. Współczesne wychowanie, zawierające przesłanie podmiotowego traktowania dziecka, nie może omijać dylematów skupionych na tak zasadniczych i popularnych komplikacjach życia rodzinnego. W praktyce terapeutycznej rozwód i odbudowa rodzin to tematyka częsta frekwencyjnie w zaciszu gabinetów. Rodzic staje wobec dylematu godzenia własnego marzenia o funkcjonalnej rodzinie z utrzymaniem dobrostanu dziecka, które mniej lub bardziej sceptycznie się do odbudowy w takim składzie odnosi. Dodatkowo ogromnie często tłem rekonstrukcji jest konflikt z rodzicem biologicznym, który w zrozumiałej walce o swoje dziecko bywa skory do nie zawsze etycznych i konstruktywnych działań. Temat ten może być jednak osobnym przedmiotem wieloaspektowych badań.

Postulatem w procesie rekonstrukcji rodziny wydaje się uwzględnianie perspektywy dzieci, szczególnie gdy nie są już małe. Postawa rodzica i jego nowego partnera jest adekwatna wtedy, gdy procesy odbudowy uwzględniają szersze aspekty nowej sytuacji. Ważne, aby w procesie rekonstrukcji rodziny starać się diagnozować potrzeby wszystkich członków rodziny, akceptować fakt, że zmiany generują napięcia i starać się cierpliwie rozwiązywać bieżące trudności. Nie chodzi więc o to, aby rezygnować z własnych pragnień rekonstruując na nowo najbliższy nam świat, ale raczej o to, aby w procesach odbudowy uwzględniać priorytety i naturalne potrzeby innych ludzi.

Bibliografia

- Biedroń M., Mitręga A., *Doświadczenie ponowoczesności w intymnych relacjach rodzinnych*, Wydawnictwo Atut, Wrocław 2013.
<http://biznestata.pl/2015/03/rodzinny-patchwork-relacje-rodzinne-czesc-i/http://pedagogikaspecjalna.tripod.com/notes/stepparents.html> [dostęp: 02.10.2016].
<http://pedagogikaspecjalna.tripod.com/notes/stepparents.html> [dostęp: 05.06.2017].
- Kromolicka B., *Rodzina zrekonstruowana. Dziecięca percepcja postaw rodzicielskich a ich sytuacja szkolna*, Uniwersytet Szczeciński, „Rozprawy i Studia” Szczecin 1998, nr 289.
- Kurlak I., *Blaski i cienie powtórnego zamążpójścia. Andragogiczno-feministyczne aspekty rekonstrukcji małżeństwa*, „Forum Pedagogiczne” UKSW 2011, nr 1.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny, Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Witczak J., *Pasierb – Macocha – Ojczym*, „Problemy Rodziny” 1983, nr 5.